

Wrocław, 04.05.2025

Dr hab. Paweł Urbaniak
Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej
Wydział Komunikacji Społecznej i Mediów
Uniwersytet Wrocławski

Recenzja rozprawy doktorskiej
mgr Natalii Klimaschki zatytułowanej *Obraz Niemców i Niemiec w polskiej publicystyce 1944/1945-1949* napisanej pod kierunkiem dr. hab. Sebastiana Fikusa, prof. UŚ

Rozprawa doktorska autorstwa mgr Natalii Klimaschki zatytułowana *Obraz Niemców i Niemiec w polskiej publicystyce 1944/1945-1949* składa się z 222 stron tekstu podzielonych na sześć rozdziałów. Rozdział I ma charakter wprowadzenia oraz prezentuje założenia metodologiczne pracy. Kolejnych pięć rozdziałów ma charakter analityczny: autorka pracy poddaje analizie wybrane tytuły prasowe wydawane w okresie 1944/1945-1949 i próbuje dokonywać na tej podstawie rekonstrukcji wizerunku Niemców i Niemiec w powojennej Polsce czy też – by być bardziej precyzyjnym – w polskiej publicystyce powojennej. Rozprawa kończy się podsumowaniem, bibliografią oraz spisem pseudonimów stosowanych w pracy. Dysertacja w ogromnej większości koncentruje się na wyszukiwaniu w wybranych tytułach prasowych tekstów, w których autorzy odnoszą się do relacji polsko-niemieckich, sytuacji w Niemczech oraz oceny Niemców, uznając, że są one elementem kształtowania ówczesnej opinii publicznej. Ponieważ recenzowana praca ogranicza się przy próbie rekonstrukcji obrazu Niemców i Niemiec we wskazanym przez autorkę okresie do analizy kilku tytułów prasowych, kluczowa jest ocena doboru czasopism poddanych analizie. Autorka wybrała wyłącznie tytuły publicystyczne, rezygnując z przeglądu gazet codziennych. To w znacznym stopniu zrozumiałe: prasa publicystyczna z pewnością dostarcza artykułów w pogłębiony sposób poddających analizie zjawiska opisywane w rozprawie. Podjęta tematyka była przedmiotem dyskusji publicystów oraz przedmiotem licznych artykułów ich autorstwa. Autorka skupiając się na lekturze prasy publicystycznej, periodyków niebędących dziennikami, z pewnością miała do dyspozycji bogaty materiał do analizy i cytowania. Jeśli jednym z założeń pracy była próba

dr. Sebastian Fikus

wykazania wpływu prasy na opinię publiczną, to z pewnością wpływ poddanych analizie tytułów był jednak ograniczony do stosunkowo wąskiej jej reprezentacji. Analizowane tytuły czytane były przede wszystkim przez wykształconą część społeczeństwa i mogły kształtować co najwyżej poglądy czytelników, których moglibyśmy zaliczyć do ówczesnej inteligencji. Uzupełnienie analiz o prasę codzienną z pewnością dałoby nam szerszy obraz wpływu dyskursu prasowego na społeczeństwo. Braku w analizach tytułów codziennych nie uznaję jednak za istotną słabość pracy. Zrozumiałe jest bowiem, że w pracach, szczególnie pisanych indywidualnie, konieczna jest selekcja materiału do analizy.

Warty oceny jest natomiast z pewnością dokonany przez p. Natalię Klimaszkę dobór tytułów prasowych. Jak pisze sama Autorka, „starła się tak wybrać periodyki, by były one możliwie reprezentatywne dla dyskursu prowadzonego w ówczesnej przestrzeni publicznej” (s. 7). Dlatego wybrała zarówno tytuły finansowane lub współfinansowane przez władzę komunistyczną, jak i reprezentację tytułów niezależnych oraz emigracyjnych. Do pierwszych zaliczyła: wyraźnie sympatyzujące z ideologią marksistowską „Kuźnicę” i „Odrodzenie”, sięgającą do myśli narodowej okresu międzywojennego katowicką „Odrę”, katolicki, choć wspierający władzę komunistyczną, wydawany przez „Pax”, tygodnik „Dziś i Jutro” oraz wydawane przez Polskie Stronnictwo Ludowe czasopismo „Piast”. Artykuły z tych periodyków Autorka poddaje analizie niejako zbiorczo, w tych samych rozdziałach, traktując je jako pisma przynależne do jednolitego segmentu czasopism. W pewnym stopniu jest to uzasadnione, choć dla uszczegółowienia analizy mogła z pewnością wyraźnie oddzielić od siebie poszczególne tytuły i wyciągać w odniesieniu do nich nieco odmienne spostrzeżenia i wnioski. Pozwoliłoby to prawdopodobnie na wykazanie odmiennej perspektywy, różnego stopnia radykalności wypowiedzi w przypadku wybranych tytułów (np. wyraźnie marksistowskiej „Kuźnicy” i katolickiego „Dziś i Jutro”). W zbiorczej analizie różnice w kształtowaniu obrazu Niemiec i Niemców nie wybrzmiewają w sposób silny. Do czasopism niezależnych Autorka pracy zalicza przede wszystkim „Tygodnik Powszechny” oraz „Tygodnik Warszawski”, wydawane przez kurie metropolitalne: krakowską w przypadku pierwszego i warszawską w przypadku drugiego czasopisma. Wśród analizowanych w pracy czasopism emigracyjnych znalazły się natomiast wydawana początkowo w Rzymie, a później w Paryżu „Kultura” oraz londyńskie „Wiadomości”. Artykuły z czasopism niezależnych i emigracyjnych poddawane są zbiorczej analizie, w wydzielonych, względem wcześniejszych czasopism, podrozdziałach, co Autorka uzasadnia

przede wszystkim faktem, że rysem charakterystycznym dla nich wszystkich był mniejszy lub większy sprzeciw wobec władzy komunistycznej. To oczywiście słuszna uwaga. W podrozdziałach, w których Autorka dokonuje analizy treści artykułów z tych czasopism, mogłyby jednak dosadniej wybrzmieć różnice między perspektywą emigracyjną oraz krajową (choć względnie niezależną) w opisie Niemiec i Niemców. Tym bardziej, że w Zakończeniu Autorka przedstawia tezę, że między względnie niezależnymi tytułami krajowymi i emigracyjnymi występowały pewne istotne różnice w prezentowaniu tematyki, której analizę stanowi recenzowana rozprawa. Autorka w rozdziałach poświęconych prasie emigracyjnej i niezależnej krajowej prezentuje wyszukane cytaty, zwykle grupuje je tematycznie, nie wskazuje jednak istotnych różnic, które wskazywałyby na specyfikę dyskursów poszczególnych tytułów. Prawdopodobnie bardziej wybrzmiałyby te różnice, gdyby dokonać wyraźnego rozdzielenia artykułów pochodzących z prasy emigracyjnej i niezależnej.

Autorka rozprawy doktorskiej we wstępnym rozdziale zarysowuje podstawy teoretyczne swojej dysertacji. Definiuje pojęcie dyskursu, który, jak wskazuje, „odzwierciedla stan wiedzy oraz jawne i ukryte przekonania w zbiorowości, w której dyskurs jest realizowany” (s. 10). I tak rozumiany dyskurs stara się w kolejnych rozdziałach swojej pracy rekonstruować. W pierwszym rozdziale przywołuje także istotne dla swojego dalszego wywodu kategorie naukowe i teoretyczne, opisując m.in. kategorię mitów politycznych odwołując się do ich definicji stworzonej przez Ernsta Cassirera, zgodnie z którą mity współtworzą strukturę społecznego świata i są nośnikami wyobrażeń zbiorowych, składających się z komponentów intelektualnego, emocjonalnego i motorycznego, przekazywanych przez tradycję. Następnie Autorka wskazuje na dwa dominujące mity w powojennym dyskursie medialnym w Polsce. Według niej są to: (1) przekonanie, że do Ziem Zachodnich prawo ma tylko Polska i są one warunkiem jej rozwoju gospodarczego; (2) przekonanie, że tylko Związek Radziecki może obronić Polaków przed niemieckim imperializmem i jest jedynym gwarantem utrzymania zachodniej granicy. Autorka we wstępnym rozdziale pracy wprowadza także pojęcie stereotypu, posiłkując się między innymi rozumieniem tego pojęcia zaproponowanym przez Waltera Lippmanna. Tło teoretyczne zarysowane przez Autorkę pracy nie jest bardzo szerokie, ogranicza się w znacznym stopniu do zdefiniowania pojęć stosowanych w dalszej części pracy. Jest jednak wystarczające, by uznać, że oceniana rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną jej Autorki, co jest pierwszym z zasadniczych kryteriów oceny pracy doktorskiej.

Autorka w rozdziale wstępnym deklaruje, że przy analizie 1300 artykułów wyodrębnionych do badania, „starła się posługiwać krytyczną analizą dyskursu”. Lektura pracy doktorskiej pozwala stwierdzić, że starania te generalnie się powiodły. Artykuły zostały poddane analizie, Autorka próbuje z nich odczytać społeczne intencje autorów, umieszcza ich treść w społecznym kontekście. Można z pewnością uznać, że wybrana metoda badawcza została dobrana prawidłowo, jest ona jedną z metod charakterystycznych dla dyscypliny naukowej, w której realizowane jest postępowanie o nadanie stopnia doktora, czyli w naukach o komunikacji społecznej i mediach. Autorka zastosowała metodę prawidłowo, więc zapewne już na tym etapie można stwierdzić, że recenzowana rozprawa doktorska wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez osobę ubiegającą się o nadanie stopnia doktora, a więc praca Pani Natalii Klimaschki spełnia drugi z warunków stawianych przed rozprawą doktorską. Równocześnie w moim przekonaniu potencjał tej metody nie został w pełni wykorzystany, o czym napiszę w dalszej części recenzji.

Autorka rozprawy we wstępnym rozdziale pracy stawia hipotezę, według której „obraz Niemców w publicystyce lat 1944-1949 determinowany był przez wolę instrumentalizacji niemieckiego zagrożenia przez nowe władze dla uzasadnienia sojuszu ze Związkiem Radzieckim oraz koniecznością skutecznej integracji gospodarczej Ziem Zachodnich i Północnych w obrębie odrodzonego państwa polskiego” (s. 9). Tę hipotezę poddaje weryfikacji w kolejnych rozdziałach pracy, mających charakter analityczny. Autorka przede wszystkim przywołuje w nich cytaty z licznych artykułów prasowych, pochodzących z wyselekcjonowanych, a wymienionych powyżej czasopism publicystycznych. Kolejne szczegółowe zagadnienia, będące podstawą weryfikacji hipotezy badawczej, ujmuje w kolejne rozdziały skupiające się na kwestiach: (1) tożsamości Niemców i jej genezy, m.in. poprzez wykazanie wpływu doświadczeń historycznych i ideologii narodowosocjalistycznej; (2) ocenie niemieckich zbrodniarzy wojennych, reakcji na procesy norymberskie i procesy denazyfikacji; (3) autochtonach, ich relacji z Polakami i repatriantami; (4) zagospodarowaniu Ziem Zachodnich w wymiarze społecznym i gospodarczym, a także obawach o utratę Ziem Zachodnich; (5) uzależnianiu się Polski od Związku Radzieckiego oraz opisie ZSRR jako gwaranta pokoju europejskiego. Rozdziały te, wypełnione opiniami i poglądami publicystów publikujących w poddanych analizie czasopismach, pozwalają z całą pewnością zweryfikować pozytywnie sformułowaną przez p. Natalię Klimaschkę hipotezę badawczą. Z pewnością wykazują one, że liczne artykuły

Pr. Sołtys

publikowane przede wszystkim w prasie sprzyjającej władzy komunistycznej miały instrumentalny charakter, nie były one wyłącznie próbą obiektywnego wyjaśniania czytelnikom powojennej rzeczywistości, ale nade wszystko podporządkowane były próbie pokazania, że, po pierwsze, Niemcy pozostają w dalszym ciągu zagrożeniem dla bezpieczeństwa Polski i nie tworzą społeczeństwa godnego zaufania i wybaczenia, a także, po drugie, że Ziemie Zachodnie są wielką szansą dla rozwoju Polski, stanowią w pełni uzasadnioną rekompensatę za straty, jakie poniosła Polska i naród polski w czasie II wojny światowej. Instrumentalny charakter analizowanych artykułów przejawiał się także próbą uzasadnienia wiarygodności sojuszu ze Związkiem Radzieckim, jako partnerem godnym zaufania, ale przede wszystkim jedynym gwarantem bezpieczeństwa Polski. Analizowane w pracy artykuły prasowe jednoznacznie pozwalają stwierdzić, że dyskurs publicystyczny dotyczący Niemców miał na celu narzucenie polskiemu społeczeństwu różnego rodzaju mitów politycznych opierających się na antyniemieckich stereotypach. Zrekonstruowany dyskurs prasowy podporządkowany był także tworzeniu jasnej perspektywy na przyszłość i wyznaczaniu działań dla nowej władzy. Tworzone za pośrednictwem dyskursu medialnego mity polityczne nadawały władzy komunistycznej legitymację i uzasadniały jej trwanie. W wyniku analizy wybranych artykułów prasowych Autorka stwierdza w Zakończeniu pracy doktorskiej, że krajowi publicyści w okresie powojennym dążyli do utrwalenia w społeczeństwie dwóch kluczowych mitów politycznych: (1) Ziemie Zachodnie są warunkiem rozwoju gospodarczego Polski; (2) Związek Radziecki może obronić Polskę przed niemieckim imperializmem i tylko on jest gwarantem utrzymania nowej zachodniej granicy Polski.

W Zakończeniu Autorka także zwraca uwagę na różnice między publicystycznym dyskursem w prasie krajowej i emigracyjnej. O ile publicyści krajowi, jak i emigracyjni byli zgodni co do konieczności utrzymania Ziem Zachodnich przy Polsce, o tyle różnił ich stosunek do Związku Radzieckiego. Ci pierwsi dążyli do utrwalenia w polskim społeczeństwie przekonania, że ZSRR jest sojusznikiem godnym zaufania i gwarantem bezpieczeństwa, o tyle publicyści emigracyjni „Kultury” i „Wiadomości” zwracali uwagę na dwulicowość polityki radzieckiej i współpracę ZSRR z Niemcami. Zauważanie tej odmiennej perspektywy jest ważnym spostrzeżeniem badawczym, nie wybrzmiewa ono jednak – w mojej ocenie – wystarczająco silnie we wcześniejszych fragmentach pracy i ogranicza się do konkluzji ujętej w kilka zdań na zakończenie pracy.

W. S. 10.10.16

Na pewno na docenienie zasługuje szeroki materiał badawczy poddany analizie przez Autorkę pracy. Jak już wspomniałem, poddała ona analizie około 1300 artykułów prasowych, na podstawie których dokonała odtworzenia obrazu Niemców i Niemiec obecnego w polskiej publicystyce w okresie 1944/1945-1949. Praca bez wątpienia jest dowodem skrupulatności i wytrwałości badaczki w poszukiwaniu odpowiedzi na postawione sobie pytania badawcze. Równocześnie ta samodzielna analiza zawartości prasy zrealizowana przy pomocy krytycznej analizy dyskursu, metodzie wymagającej twórczego wkładu w odczytywanie treści prasowych, jest potwierdzeniem, że recenzowana praca stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, a więc spełnia trzeci warunek stawiany przed autorami rozpraw doktorskich.

Oceniana praca bez wątpienia jest tekstem wartościowym poznawczo, stanowi ponowną analizę powojennej prasy polskiej i próbę wskazania realizowanych w niej mechanizmów o propagandowym charakterze. Na pewno może stanowić także źródło informacji na temat tego, jakie nastroje panowały w polskim społeczeństwie, zwłaszcza w stosunku do społeczeństwa niemieckiego i Ziemi Zachodnich. Brakuje mi jednak w rozdziałach przywołujących cytaty z prasy, stanowiących ogromną większość dysertacji, pogłębionej analizy treści, także poprzez odwołanie się do konkretnych kategorii teoretycznych, chociażby tych, przywoływanych w rozdziale wstępnym, ale także licznych, które mogłyby pojawić się w rozprawie doktorskiej. Przez nieliczne nawiązania do teorii komunikologicznych i medioznawczych, chociażby z zakresu propagandy, perswazji, manipulacji, instrumentalizacji mediów itd. praca ma charakter głównie dokumentacyjny. Bez wątpienia zyskałaby na wartości, gdyby Autorka wzbogaciła swoje diagnozy i spostrzeżenia nawiązaniem do ustaleń teoretycznych nauk o komunikacji społecznej i mediach. W pracy mogły na pewno mocniej wybrzmieć m.in. teorie propagandy politycznej czy teorie społecznej stereotypizacji.

W warstwie językowo-edytorskiej praca napisana jest poprawnie. Charakteryzuje się językiem akademickim, poprawnym stylistycznie. Strona edytorska, m.in. opisy bibliograficzne czy przypisy, także zasługuje na jednoznacznie pozytywną ocenę. Drobne uchybienia w warstwie językowej, pojedyncze literówki czy też jeden zauważony błąd ortograficzny („przywróciło by”, s. 85), nie rzutują na ostateczną ocenę pracy.

Ogólnie pracę zatytułowaną *Obraz Niemców i Niemiec w polskiej publicystyce 1944/1945-1949* uznaję za wartościowy tekst, który poszerza wiedzę na temat wykorzystania polskiej prasy dla celów politycznych w okresie powojennym. Uznaję, że praca ta skutecznie prezentuje wiedzę

Grzegorz K.

teoretyczną jej autorki, wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, a także stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, a więc spełnia ustawowe wymagania stawiane przed pracami doktorskimi. W związku z tym wnoszę o dopuszczenie mgr Natalii Klimaschki do dalszych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora w dyscyplinie nauki o komunikacji społecznej i mediach.

Robert W. Sosniak